

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo!

WARSZTATY WIELKANOCNE W MOŁDAWII
Kultywowanie tradycji wśród Polonii

s. 4-6

STEFAN ŻEROMSKI
Patroni Roku

s. 10-11

**SMYKO
LANDIA
2025**

II miejsce dla Przedszkola nr 89 „Jaskółka” w Kiszyniowie na XV Międzynarodowym Multimedialnym Przeglądzie Parateatralnym „SMYKOLANDIA – Warszawa – Mokołów 2025” za spektakl pt.

PODRÓŻ PO BAJKACH PUSZKINA

s. 8-9



RADOSNYCH ŚWIAŁ WIELKANOCNYCH!

Niech te święta
i budząca się do życia przyroda
będą dla wszystkich
źródłem inspiracji i rozwoju,
a także nadzieją na lepsze jutro.

Redakcja „Jutrzenki”

KATEDRA PW OPATRZNOŚCI BOŻEJ
W KISZYNIEWIE
zdjęcie: Elina Bolgarina

Jutrzenka
Pismo Polaków w Republice Mołdawii

nr 4 [292] 2025 r.

Miesięcznik z kwartalnym dodatkiem
AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI

Ukazuje się od listopada 1996 r.
Zarejestrowany 2 maja 2007 r.
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:
Redakcja „Jutrzenki”
skr. poczt. 983
MD-3101 Bălți MOLDOVA

e-mail:
redakcja.jutrzenka@gmail.com

www.jutrzenka.md

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,
zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nade-
ślanych tekstów, także odmowy publikacji bez poda-
nia przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść
zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie
zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stano-
wiskiem redakcji.

Redaktor naczelny
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:
Wanda Burek
Elena Dudari
Anna Gaydamowicz-Mazur
Ałła Klimowicz
Stefan Ladryk
Zofia Nieczaj
Anna Plutecka
Elena Pumnea
Tatiana Zalewska

Współpraca:
Natalia Barwicka
Jolanta Domek-Tobolska
Anna Dubiel
Alina Kovalenko
Aleksy Ladryk

Redaktor strony internetowej
Małgorzata Kiriłowa

Druk: Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



W NUMERZE

- **Kronika polonijna:**
 - Rodzinne warsztaty wielkanocne w Kiszyniowie 4
 - Warsztaty robienia palm wielkanocnych w Słobodzie-Raszków 4
 - Wielkanocne Warsztaty Plastyczne w Komracie 6
 - Malowanie jajek w Sorokach 6
- **Książki.** Co robią uczucia? 7
- **Temat z okładki.** Kolejny sukces w Warszawie. Przedszkola nr 89 „Jaskółka” w Kiszyniowie 8
- **Patroni Roku.** Stefan Żeromski 10
- **Z kart historii:**
 - Ulicami Warszawy przeszedł XVIII Katyński Marsz Cieni 12
 - Poległym i Pomordowanym na Wschodzie 13
- **Newsy dla Polonii.** Ruszył nabór wniosków do 8. edycji programu Anders NAWA 14
- **Wiadomości.** Prace konserwatorskie na cmentarzu w Raszkowie 15
- **Aktualności.** Spotkanie z bieleckimi maturzystami w Domu Polskim 16
- **Z pamiętnika lektora.** Polski w kraju Drakuli 17
- **Informacje dla kandydatów na studia** 19
- **Smacznego!** 20
- **Uczymy się polskiego** 20
- **Chwila poezji** 21
- **Klub Mądrych Sówki** 21
- **Zakochaj się w Polsce.** Moło w Gdyni Orłowie 22

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Kadr z filmu-prezentacji pt. „Podróż po bajkach Puszkina”
Przedszkola Nr 89 „Jaskółka” w Kiszyniowie



Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu
w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku



Publikacja wyraża jedynie poglądy
autorów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Senatu
RP oraz Fundacji Pomoc Polakom na
Wschodzie im. Jana Olszewskiego.

PISANKI, czyli
współcześnie jajka
barwione lub wzorzyście
zdobione, dominują
w naszej obrzędowości
ludowej już od stuleci.
Prawie na całym
świecie są symbolem
uniwersalnym, symbolem
życia i rozrodzności,
symbolem miłości i sił
witalnych, a w Polsce
także najbardziej
charakterystycznym
atrybutem świąt
wielkanocnych.

Przed laty wierzono,
że PALMY WIELKANOCNE
chronią dom przed
piorunami i pożarem,
a zwierzęta gospodarskie
przed chorobą.
Palmy wielkanocne
mają niezwykle bogatą
historię. Dziś, bardziej niż
amuletem, są symbolem
religijnym i piękną
ozdobą zwiastującą
nadejście
świąt.



WARSZTATY WIELKANOCNE W MOŁDAWII
– kultywowanie tradycji wśród Polonii

RODZINNE WARSZTATY WIELKANOCNE W KISZYNIOWIE

W niedzielę 13 kwietnia w Kiszyniowie odbyły się Rodzinne Warsztaty Wielkanocne, które zgromadziły dzieci, rodziców i przyjaciół naszej społeczności. Dzięki inicjatywie Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” we współpracy z naszym partnerem – Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Polska-Mołdavia stworzyliśmy przestrzeń pełną uśmiechu, kolorów i twórczej zabawy.

Wydarzenie rozpoczęło się od prezentacji symboliki palm wielkanocnych i jajek. Prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” pani Oksana Bondarczuk przybliżyła uczestnikom znaczenie tych elementów Wielkanocy w kulturze polskiej oraz ich rolę w świątecznych zwyczajach. Następnie pani Natalia Fiedotowa poprowadziła warsztaty, podczas których wszyscy chętni mogli spróbować swoich sił w tradycyjnym oraz niestandardowym zdobieniu jajek. Dzieci z zapalem dekorowały pisanki, zamieniając je w małe dzieła sztuki. Po części artystycznej przyszedł czas na wspólne rozmowy – te chwile naprawdę zbliżają ludzi i pokazują, jak ważna jest wspólnota.

Dzięki takim inicjatywom polskie dziedzictwo kulturowe pozostaje żywe nawet poza granicami kraju, a kolejne pokolenia mają szansę poznać i przekazywać dalej piękno rodzimych tradycji.

Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami i wnieśli tyle serca w to wydarzenie. To był piękny dzień, który na długo zostanie w naszej pamięci!

Alexei Bondarciuc,
koordynator projektów Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”
zdjęcia: Mirosław Horyn

WARSZTATY ROBIENIA PALM WIELKANOCNYCH W SŁOBODZIE-RASZKÓW

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych w siedzibie Towarzystwa Polskiej Kultury „Mała Ojczyzna” w Słobodzie-Raszków zorganizowano warsztaty wyrobu palm wielkanocnych. Celem zajęć było przybliżenie tradycji Świąt Wielkanocnych, doskonalenie umiejętności współpracy i rozbudzanie wyobraźni. Podczas warsztatów każdy uczestnik wykonał tradycyjną palmę wielkanocną z bukszpanu, trzciny, gałązek oraz suszonych kwiatów. Zrobione palmy uczestnicy zabrali ze sobą do poświęcenia w Niedzielę Palmową.

W Wielką Sobotę uczestniczki naszego zespołu wokalnego „Słobodzianki” wraz z członkami Zarządu TKP „Mała Ojczyzna” (prezes Walentyna Cyran) przygotowali rogaliki świąteczne, którymi częstowali parafian po mszy świętej w Wielkanoc.

Antonina Pietrasz
zdjęcia: Walentyna Cyran



Kiszyniów



Słoboda-
Raszków

WIELKANOCNE WARSZTATY PLASTYCZNE W KOMRACIE

12 kwietnia 2025 r. w siedzibie Stowarzyszenia Polaków Gagauzji odbyło się spotkanie wielkanocne dla dzieci i młodzieży. Uczestnicy wydarzenia poznali tradycje związane z Wielkanocą w Polsce oraz symbole dotyczące tego święta.

Następnie wszyscy wzięli udział w warsztatach plastycznych, na których tworzyli wielkanocne ozdoby: różnokolorowe jajka, zajączki i koszyczki. Dzieci wykazały się niezwykłą zręcznością i pomysłowością. Powstały prawdziwe dzieła sztuki. W nagrodę za swoje zaangażowanie wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali słodkie podarunki. Dzieci były bardzo zadowolone z takiej formy przygotowań do Wielkanocy.



Komrat



Magdalena Kubicka

nauczyciel skierowany do pracy przez ORPEG

zdjęcia: Magdalena Kubicka, Lubow Bargan

MALOWANIE JAJEK W SOROKACH

W czwartek 17 kwietnia br. w siedzibie Związku Polaków w Sorokach uczniowie działającej przy stowarzyszeniu szkoły z zaangażowaniem malowali wielkanocne jajka. Dziewczynki popisały się plastycznym talentem, chłopcy wypadli nieco gorzej, ale wszystkim dziękujemy za udział w wydarzeniu i gratulujemy efektów!



Soroki

Uczniowie obejrzeli również przygotowaną przez nauczycielkę języka polskiego Jolantę Domek-Tobolską prezentację o Wielkanocy pt. „Od Środy Popielcowej do łanego poniedziałku”. Po „twórczym” wysiłku był zasłużony poczęstunek – wielkanocną babą i herbatą.

Tekst i zdjęcia: **Joanna Domek-Tobolska**



CO ROBIĄ UCZUCIA?

W Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie odbyła się nietypowa prezentacja książki dla dzieci „Co robią uczucia?” polskiej autorki TINY OZIEWICZ z ilustracjami ALEKSANDRY ZAJĄC. Zaproszeni do biblioteki goście – dzieci z przedszkola nr 6 „Dmuchawce” w Kiszyniowie – odkryły podczas tego spotkania oblicze i historię każdego uczucia.

Stworzona przez Tinę Oziewicz i Aleksandrę Zajac książka „Co robią uczucia?” przeznaczona jest dla najmłodszych czytelników i – zgodnie z tytułem – opowiada o uczuciach. Książka szybko stała się prawdziwym hitem.

Tina Oziewicz i Aleksandra Zajac podjęły nietłumywalny temat, opracowały go jednak w sposób zarazem dowcipny i pełen ciepła. Małe pękate stworki, puchate, długouchie, ogoniaste, z oczami jak koraliki, podbiły serca młodszych i starszych czytelników na całym świecie. A teraz ich widokiem mogą cieszyć się również czytelnicy Biblioteki im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie, która ma w swoich zasobach przekład tej książki na język rumuński.

Na spotkaniu w bibliotece dzieci z kiszyniowskiego przedszkola „Dmuchawce” rozmawiały i rozmyślały o tym, co kryje się w każdym z nas. Spotkanie ze światem uczuć zostało przeprowadzone przez pracowników biblioteki oraz wychowawczynię przedszkola Valentinę Alexę. Poetycki tekst Tiny Oziewicz (tłumaczony przez Ioanę Diaconu-Mureșan na język rumuński) w połączeniu z ilustracjami Aleksandry Zajac błyskawicznie działał na wyobraźnię maluchów. Dzieci wyjątkowo aktywnie uczestniczyły w tym zajęciu.

Ala Klimowicz



Przekład książki „Co robią uczucia?” Tiny Oziewicz z ilustracjami Aleksandry Zajac ukazał się w Rumunii w 2023 roku.

Książkę wydała oficyna Editura Frontiera. W języku rumuńskim jej tytuł brzmi: „Ce fac sentimentele când nu le vede nimeni”.

Wydanie tłumaczenia na język rumuński wsparł Instytut Książki w ramach Programu Translatorskiego ©Poland. Celem programu jest promocja polskiej literatury na świecie poprzez finansowe wsparcie wydań polskich książek w przekładach na języki obce.



zdjęcie: www.facebook.com/biblioteka.adammickiewicz

Kolejny sukces w Warszawie Przedszkola nr 89 „Jaskółka” w Kiszyniowie

„SMYKOLANDIA” to Międzynarodowy Multimedialny Przegląd Małych Form Parateatralnych dla dzieci w wieku przedszkolnym zorganizowany przez Przedszkole nr 317 „Smykolandia” w Warszawie. Odbywa się od 2011 roku.

Przewodniczący jury aktor teatralny i estradowy Artur Pastuszko podkreślił, że w tym roku na nominacje zasłużyło i je otrzymało jedynie 9 placówek z kraju i z zagranicy, m.in. z Bułgarii i Mołdawii, i to one walczyły o nagrody i wyróżnienia.

Tegoroczna Jubileuszowa Gala XV Międzynarodowego Przeglądu Małych Form Parateatralnych „Smykolandia – Warszawa – Mokotów 2025” odbyła się 11 kwietnia 2025 roku. w siedzibie Domu Kultury „KADR” w Warszawie. W trakcie uroczystej Gali wręczono Nagrody i Wyróżnienia Artystyczne i Wykonawcze oraz Nagrody i Wyróżnienia Jubileuszowe – Smykolandia 2025.

Przedszkole nr 89 „Jaskółka” w Kiszyniowie z radością informuje o kolejnym zwycięstwie w Międzynarodowym Przeglądzie Małych Form Parateatralnych „SMYKOLANDIA – Warszawa – Mokotów 2025”.

W tym roku nasi wychowankowie z grupy nr 8 (z nauką języka polskiego) zaprezentowali w Warszawie spektakl pt. „Podróż po bajkach Puszkina”. Opowieści wielkiego rosyjskiego poety zostały przetłumaczone na 200 języków, w tym na język polski. Dzieci, wcielając się w bohaterów czterech bajek Aleksandra Puszkina, doskonale poradziły sobie ze swoimi rolami i zorganizowały wspaniały bajkowy bal, który wywołał burzę braw i zachwyt wśród rodziców i gości przybyłych do przedszkola na to przedstawienie.

Jedna z opowieści – „Bajka o Złotym Koguciku” – została zaprezentowana po polsku, pozostałe w języku rosyjskim. Twórczy projekt naszego przedszkola wywołał żywą reakcję i ciepłe emocje w sercach wszystkich widzów, którzy oglądali zaprezentowany film konkursowy i brali udział w głosowaniu online.

Zespół nauczycielek – wychowawczynie Galina Morgun i Marina Manziuk, kierownik muzyczny Galina Czernomorec, nauczycielka języka polskiego Urszula Brożek, pod przewodnictwem dyrektorki przedszkola Doriny Banciu – został wyróżniony nagrodami i dyplomami za doskonałą pracę, kunszt reżyderski, oryginalne podejście twórcze i przekazane emocje, a także za kunszt, talent i ekspresję – umiejętności aktorskie swoich wychowanków.

Podczas Jubileuszowej Gali XV Międzynarodowego Multimedialnego Przeglądu Form Parateatralnych „SMYKOLANDIA – Warszawa – Mokotów 2025”, która odbyła się w stolicy Polski, zasłużone nagrody odebrali reprezentujący nasze przedszkole pani Urszula Brożek i wychowanek Eugeniusz Orłow wraz ze swoją mamą Swietłaną. Jury doceniło występ dzieci z kiszyniowskiego przedszkola, ich niezwykłą osobowość sceniczną, niesamowitą energię i wyjątkową szczerłość.

Jesteśmy dumni z naszych utalentowanych dzieci! Niech to osiągnięcie stanie się jednym z wielu, jakie czekają w przyszłości wychowanków i pedagogów z przedszkola „Jaskółka”.

Galina Morgun
metodyk i wychowawca polskiej grupy nr 8

Jury przyznało dla Przedszkola nr 89 „Jaskółka” w Kiszyniowie za spektakl pt. „Podróż po bajkach Puszkina” **II miejsce** i nagrody w różnych kategoriach.

Wyróżnienia wykonawcze w kategorii aktorstwo: Swiatostaw Gołubiew za rolę RYBAKA, Damian Iawia za rolę STAREGO MĘDRCA, Eugeniusz Orłow za rolę KRÓLEWICZA ELIZEUSZA, Sofia Butnari za rolę STARUCHY, Dymitr Tabunszczyk za rolę CARA DADONA. **Wyróżnienia wykonawcze w kategorii taniec:** Milana Eftodi za taniec SZAMACHAŃSKIEJ CARYCY, Sofia Morgun za taniec ZŁOTEJ RYBKİ, Alisa Bojko i Eugeniusz Orłow za taniec KRÓLEWNY I ELIZEUSZA.

Wyróżnienie za montaż spektaklu – pani Galina Morgun. **Wyróżnienie za choreografię** – pani Galina Czernomorec. **Wyróżnienie za reżyserię** – pani Marina Manziuk. Oprócz tego pani Marina Manziuk otrzymała tytuł **SMYKOKOSTIUMOLOŻKI**.



PODRÓŻ PO BAJKACH PUSZKINA

Zachęcamy do obejrzenia przedstawienia
www.youtube.com/watch?v=Rcsd_-Dbh04&t=359s



Zespół tych, którzy razem pracowali na sukces! Dzieci z grupy nr 8 oraz ich pedagodzy

/ zdjęcia: Larysa Judycka



Stefan Żeromski

pisarz, dramaturg, publicysta.

**Urodzony 14 października 1864 w Strawczynie,
zmarł 20 listopada 1925 w Warszawie.**

W 2025 roku obchodzimy 100. rocznicę śmierci określonego często mianem „sumienia narodu” Stefana Żeromskiego – prozaika, publicysty i dramaturga. Pierwszego prezesa polskiego PEN Clubu i prezydenta Rzeczypospolitej Zakopiańskiej. Wybitnego polskiego pisarza czterokrotnie nominowanego do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Kawalera Orderu Orła Białego.

Zmarł w swoim mieszkaniu na Zamku Królewskim w Warszawie 20 listopada 1925 roku. Jego pogrzeb 23 listopada był dużym wydarzeniem, a w gigantycznym kondukcie uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Naród żegnał człowieka, który całym sercem kochał Ojczyznę, ale nie szczędził w swojej twórczości polskiemu społeczeństwu gorzkich słów i nie unikał bolesnej krytyki. Wzniewał w kolejnych pokoleniach pragnienie odzyskania niepodległości, chęć do działania, ale zarazem budził refleksję nad tym co złe i co trzeba zmienić.

Jego pisarstwo miało niezwykle wpływ na społeczne i patriotyczne postawy. Dzisiaj jest nam trudno w to uwierzyć, ale młode Polki w czasach dawno minionych chciały być jak nauczycielka z „Siłaczki” Stasia Bozowska, a lekarze chcieli naśladować doktora Tomasza Judyma z „Ludzi bezdomnych”. Nieś kaganek oświaty i leczyć biednych.

Lubimy adaptacje filmowe, jednak niewielu z nas wie, że najchętniej oprócz Sienkiewicza fil-

mowcy sięgali po dzieła Żeromskiego. „Popioły” w reżyserii Andrzeja Wajdy w 1965 r. zgromadziły w kinach dwa miliony widzów. „Dzieje grzechu” były sfilmowane aż cztery razy. W 1975 r. w bulwersującej, a zarazem w prawdziwy sposób ukazującej los kobiety reżyserii Waleriana Borowczyka. Powieść „Ludzie bezdomni” została sfilmowana pt. „Doktor Judym”. „Wierna rzeka” aż trzykrotnie (pierwszy film na podstawie tego popularnego melodramatu był niemy)! Powstał też serial na podstawie „Syzyfowych prac”. Wydarzeniem był niewątpliwie film „Przedwiośnie” w reżyserii Filipa Bajona z 2001 roku. Narodowe Czytanie w 2012 roku to też „Przedwiośnie”, czyli dyskusja o tym, jaka ma być Polska. Wynika z tego, że wszystko z Żeromskiego można przeczytać i zobaczyć, a na pewno przeczytać, zobaczyć, porównać i przemyśleć.

Żeromski to miłość do języka polskiego i jego bogactwa. Miłość do przyrody, piękna gór i lasów Gór Świętokrzyskich, do rodzimej kielecczyny. Puszcza Jodłowa do dzisiaj szumi jego słowami, a Polacy i odwiedzający Polskę mogą odbyć na tych terenach niezwykłą podróż śladami pisarza wybranym przez siebie szlakiem. Jeżeli ktoś nie lubi wędrować po górach, może udać się nad Bałtyk. Odzyskane przez Polskę w 1918 roku polskie morze zachwyciło pisarza. Często bywał w budującej się od podstaw Gdyni. Dzisiaj można odwiedzić jego dom w Orłowie, być gościem Latarni Morskiej Rozewie jego imienia, przeczytać „Wiatr od morza”.

Miłośnicy teatru na pewno pamiętają, że kiedyś często wystawiano sztukę pisarza „Uciekła mi przepióreczka”. Spektakle były okazją dla aktorów do pokazania świetnej gry. Teatr Telewizji Polskiej, który gromadził i gromadzi w każdy poniedziałek rzesze widzów, w 2015 r. wystawił obsadzone gwiazdami przedstawienie. To zawsze jest ogromna widownia, więc może i dzisiaj w Roku Żeromskiego kolejny raz sięgnie po ten dramat? Najnowsze wiadomości – Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie zaprasza na spektakl „Dzieje grzechu” według wspomnianej już powieści. W ten sposób wybitna polska scena chce uczcić ten patronacki rok.

Jesteśmy ciekawi, jak będzie uhonorowany Stefan Żeromski w tym roku w Polsce i za granicą. Warto podjąć działania na rzecz tego patronatu i coś zorganizować, np. przegląd adaptacji filmowych wg. jego utworów. Ten rok jest okazją do ponownego zapoznania się z jego twórczością i zastanowienia się nad przyszłością Polski. Życzymy sobie, żeby nie „rozdziobały nas kruki i wrony”, a raczej powstały „szklane domy”.

Jolanta Domek-Tobolska

nauczycielka skierowana do pracy przez ORPEG

UCZCZENIE PAMIĘCI PATRONÓW ROKU 2025



W lutym 2025 roku w Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszynio-
wie odbyło się kolejne spotkanie Klubu „Czytamy polskich autorów”, które zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie „Krakowianka”. Uczestnicy Klubu poznawali życie i twórczość Stefana Żeromskiego, polskiego powieściopisarza i dramaturga.



„Popioły”, 1965, reż. Andrzej Wajda

„Doktor Judym”, 1975, reż. Włodzimierz Haupe

„Wierna rzeka”, 1983, reż. Tadeusz Chmielewski

„Przedwiośnie”, 2001, reż. Filip Bajon

Sejm RP ustanowił rok 2025 Rokiem Polskich Bohaterów z Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc. „Sejm przypomina ich jako żywe postaci reprezentujące wolną Polskę – suwerenne, dumne państwo” – wyjaśniono.

Wiosną 1940 r. radzieckie NKWD zamordowało prawie 22 tys. obywateli polskich, w tym 14,5 tys. jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz 7,3 tys. więźniów aresztowanych w okupowanej przez ZSRR wschodniej części Polski.

Jeńców z obozu kozielskiego rozstrzelano w Katyniu, który stał się najbardziej znanym symbolem zbrodni, jeńców ze Starobielska – w Charkowie, zaś policjantów z Ostaszkowa – w Kalininie. Ciała zamordowanych w Kalininie przewożono następnie do Miednoje i złożono w masowych grobach.

Egzekucje więźniów przeprowadzano także w więzieniach NKWD w Mińsku, Kijowie, Charkowie, Chersoniu oraz innych miejscach na terenie ZSRR. Liczba wszystkich ofiar wśród obywateli polskich, którzy w latach 1939-1941 znaleźli się pod sowiecką okupacją, do dziś nie jest ustalona.

3435 polskich więźniów zostało aresztowanych i zamordowanych przez NKWD w 1940 r. na terenie obecnej Ukrainy. Ich szczątki znajdują się na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni.

Do popełnienia zbrodni katyńskiej Związek Radziecki przyznał się dopiero pod koniec rządów Michaiła Gorbaczowa. 13 kwietnia 1990 r. w komunikacie agencji TASS oficjalnie potwierdzono, że polscy jeńcy wojenni zostali rozstrzelani wiosną 1940 r. przez NKWD.

Ulicami Warszawy przeszedł XVIII Katyński Marsz Cieni

13 kwietnia 2025 roku ponad 350 rekonstruktorów przeszło ulicami Warszawy w XVIII Katyńskim Marszu Cieni. Był to hołd dla 22 tys. polskich oficerów, zamordowanych przez Sowiećów w 1940 r. w Katyniu i innych miejscach kaźni.

W tegorocznym Katyńskim Marszu Cieni wzięli udział rekonstruktorzy z różnych stron Polski. Marsz w milczeniu przeszedł przez Trakt Królewski i Stare Miasto. Zakończył się symbolicznie przy pomniku Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. Marsz poprzedziła msza św. w katedrze polowej Wojska Polskiego.

– *Żołnierze Wojska Polskiego, funkcjonariusze Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza, którym w kwietniu 1940 r. Rosjanie strzelali w tył głowy, do końca wierni Polsce – nie mogą zostać zapomniani. Pamięć o sowieckiej zbrodni w Katyniu powinna być żywa, dlatego coroczny przemarsz przez historyczne centrum stolicy w ciszy i skupieniu wzbudza refleksję o tych, którzy jako żołnierze września 1939 r., a później jeńcy sowieckich obozów, nie powrócili już do swoich domów – zamordowani przez Rosjan zostali zakopani w katyńskich dołach. Komuniści przez dziesiątki lat zwalczali ich pamięć. Zapraszamy, aby Państwo towarzyszyli nam tego dnia w ciszy i skupieniu w tej symbolicznej ostatniej drodze polskich jeńców, wsłuchując się na postojach w ich przejmujące wspomnienia – zapraszał do udziału w XVIII Katyńskim Marszu Cieni Jarosław Wróblewski, koordynator wydarzenia.*

Wydarzenie zorganizowały Instytut Pamięci Narodowej i Grupa Historyczna „Zgrupowanie Radosław”. Partnerem pochodu było Muzeum Katyńskie. (IPN)



Poległym i Pomordowanym na Wschodzie

Pomnik w formie wagonu ustawionego na ślepym torze usytuowany jest na Skwerze Matki Sybiraczki w Warszawie. Pomnik został wzniesiony dla uczczenia polskich obywateli – ofiar agresji sowieckiej 17 września 1939 roku wywiezionych do łagrów, bądź zesłanych na Syberię, oraz oficerów Wojska Polskiego zamordowanych w Katyniu. Pomnik odsłonięto w 1995 roku. Autor projektu – artysta rzeźbiarz Maksymilian M. Biskupski przedstawił „golgotę wschodu” w sposób symboliczny i realistyczny zarazem: na autentycznym, ślepym torze kolejowym ustawiony jest wagon – platforma, wypełniony krzyżami.

Idąc ku wagonowi wzdłuż toru, mijamy 41 odlanych z brązu podkładów kolejowych. Na każdym z nich wyryta jest nazwa miasta lub powiatu, z którego deportowano polskich obywateli, lub miejsc na Kresach Wschodnich, gdzie walczyli o swoją wolność, a także miejsc kaźni na Wschodzie, gdzie



wielu z nich zginęło lub umarło. Na bocznej ścianie wagonu widzimy godło RP – orła w koronie wkomponowanego w znak Wojska Polskiego.

Przed wagonem składane są liczne wieńce i stawiane znicze. Również na podkładach toru społeczność Warszawy składa kwiaty i zapala znicze. 17 września każdego roku ponury gigantyczny pomnik ożywa blaskiem światła pamięci. (sl)



Ruszył nabór wniosków do 8. edycji programu ANDERS NAWA

Młodzi polskiego pochodzenia, która chciałaby studiować w Polsce, może się już zgłaszać do 8. edycji programu stypendialnego im. gen. Władysława Andersa, organizowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA).

Realizowany od 2018 r. program im. gen. Władysława Andersa (Anders NAWA) umożliwia młodzieży polskiego pochodzenia odbycie w Polsce pełnego cyklu kształcenia akademickiego na poziomie studiów stacjonarnych I stopnia, II stopnia lub jednolitych studiów magisterskich. Studia mogą być poprzedzone rocznym kursem przygotowawczym (również w ramach stypendium).

W ramach poprzednich edycji na studia do Polski przyjechało ponad 4700 młodych osób polskiego pochodzenia z różnych części świata – od Kolumbii przez Hiszpanię po Kirgistan.

Program oferuje comiesięczne stypendium na studia stacjonarne w języku polskim, realizowane w uczelniach nadzorowanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które zawarły z NAWA umowę o współpracę. Ponadto w uczelniach publicznych stypendium oferuje zwolnienie z opłat za kształcenie.

Jak poinformowała NAWA, od naborów w 2025 r. osoby posiadające tzw. podwójne obywatelstwo także mogą ubiegać się o stypen-

dium na studia stacjonarne II stopnia (po realizacji w Polsce studiów I stopnia), jak również o stypendium na kontynuowanie wcześniej podjętych w Polsce studiów.

Nabór wniosków na stypendia na studia I stopnia i jednolite studia magisterskie trwa **do 9 lipca**, a na studia II stopnia – **do 22 maja br.**

Na realizację tegorocznych naborów NAWA zaplanowała blisko 32 mln zł, spośród których blisko 28 mln zł – na realizację stypendiów w ramach naboru na studia I stopnia i studia jednolite magisterskie.

Studia są możliwe na wszystkich kierunkach kształcenia z wyjątkiem lingwistyki stosowanej oraz kierunków filologicznych (filologii języków obcych); wyłączenie nie dotyczy filologii polskiej i filologii polskiej jako obcej.

Ponadto w ramach programu na studia I stopnia i studia jednolite magisterskie można wnioskować o stypendium Ministra Zdrowia na kształcenie w uczelniach medycznych oraz stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na kształcenie w uczelniach artystycznych.

Średnio w ciągu roku z programem Anders NAWA kształcą się ok. 2300 osób. W sumie największą liczbę stanowią obywatele Białorusi, Ukrainy, Litwy, Kazachstanu oraz Czech. Od 2021 roku, dzięki rozszerzeniu grupy uprawnionych wnioskodawców o osoby posiadające polskie obywatelstwo oraz obywatelstwo innego kraju, sukcesywnie zwiększa się udział obywateli państw Europy Zachodniej oraz obu Ameryk.

Stypendyści najczęściej studiują na takich uczelniach jak: Politechnika Warszawska, Politechnika Wrocławska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Uniwersytet Warszawski.

Do najbardziej popularnych kierunków studiów należą: analiza danych – big data, architektura, chemia, dziennikarstwo, e-biznes, ekonomia, finanse i rachunkowość, informatyka, logistyka, prawo, psychologia, stosunki międzynarodowe i zarządzanie.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.nawa.gov.pl

Prace konserwatorskie na cmentarzu w RASZKOWIE



Prace finansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą”

W 2024 roku Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego przy wsparciu Towarzystwa Polskiej Kultury „Jasna Góra” w Tyraspolu przeprowadziła prace konserwatorskie przy kolejnych dwóch nagrobkach na Cmentarzu Polskim Katolickim w Raszkowie – Bolesia Przybyłowskiego i Natalii Zalewskiej.

Dzięki prowadzonym pracom konserwatorskim możliwe było odczytanie danych osobowych na jednym z nagrobków, który upamiętnia Bolesia Przybyłowskiego. Nagrobek pierwotnie uznawany był za NN.

Projekt jest kontynuacją działań finansowanych przez MKiDN w poprzednich latach. Stanowi ważne działanie związane z ochroną polskiego dziedzictwa historycznego na Wschodzie. Był w całości konsultowany z ekspertami i przedstawicielami Ambasady RP w Kiszyniowie.

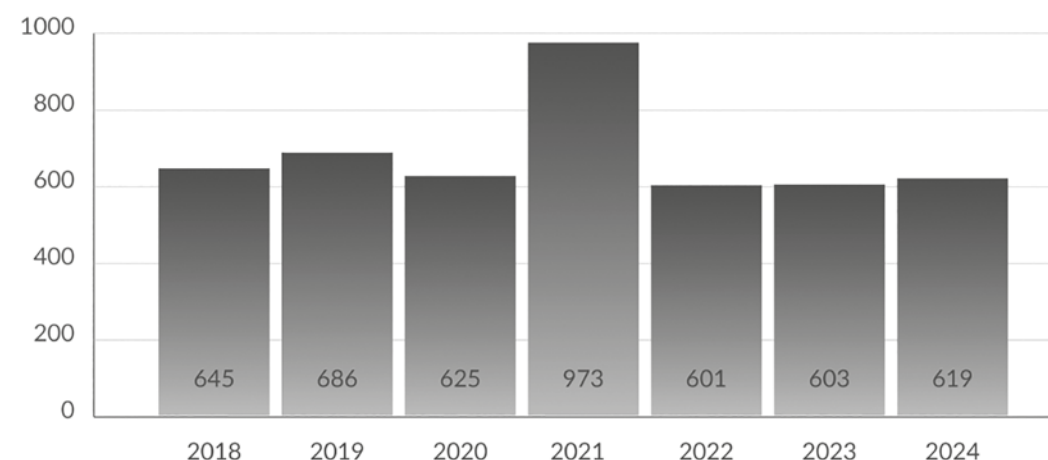
Prace konserwatorskie wykonał dyplomowany konserwator dzieł sztuki Radosław Tusznio (prowadzący działalność pod nazwą TUSSINI Konserwacja Dzieł Sztuki). Nad pracami nadzór sprawował prof. dr hab. Janusz Smaza z Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. W prace konserwatorskie zaangażowana była lokalna polska społeczność.

źródło: www.facebook.com/FPPNW



NAWA NARODOWA AGENCJA WYMIANY AKADEMICKIEJ

STYPENDIA NAWA NA STUDIA I STOPNIA I JEDNOLITE MAGISTERSKIE ORAZ STUDIA II STOPNIA PRZYZNANE W LATACH 2018-2024





Na początku kwietnia br. w Domu Polskim w Bielicach odbyło się spotkanie pod hasłem „Co dalej maturzysto?” lektora języka polskiego Dariusza Kasprzyka z Uniwersytetu Alexandru Ioana Cuzy w Jassach (Rumunia) z uczniami maturalnych klas z Bielic.

W spotkaniu brało udział 24 przyszłych maturzystów, którzy chcieli zasięgnąć informacji na temat możliwości kontynuowania nauki w Jassach. Młodzież miała okazję obejrzeć ciekawą prezentację, promującą uczelnię, dowiedzieć się o kierunkach, jakie proponuje uczelnia, i warunkach socjalnych na uniwersytecie. Słuchacze dowie-

dzieli się również o możliwościach poszerzenia zainteresowań przez obecnych i przyszłych studentów.

Pan Dariusz Kasprzyk, który pracuje w Katedrze Sławistyki na UAIC, namawiał wszystkich do studiowania języków obcych, w tym do uczęszczania na lektorat języka polskiego, dzięki czemu studenci będą nie tylko mieli okazję pozna-

nia historii, kultury i języka kraju, ale również kontynuowania w przyszłości nauki w Polsce i brania udziału w letnich obozach, które odbywają się w ciekawych miejscach na terenie całego kraju.

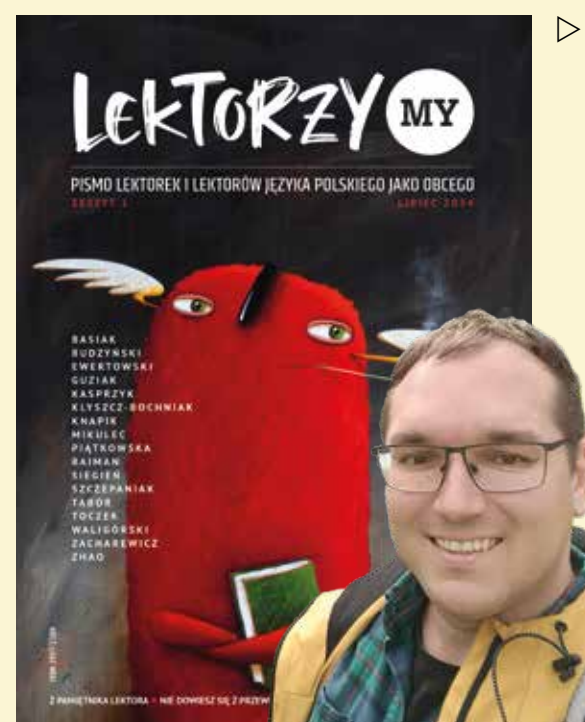
Podczas spotkania młodzież chętnie zadawała pytania, a na sam koniec każdy otrzymał pamiątkę, która zapewne długo będzie się kojarzyć z pobytem w Domu Polskim w Bielicach.

Hanna Gałęcka
nauczyciel skierowany do pracy w Mołdawii przez ORPEG

DARIUSZ KASPRZYK

Lektor języka polskiego na Uniwersytecie Alexandru Ioana Cuzy w Jassach, w Rumunii (lata 2014-18, 2019-obecnie). Ukończył studia z zakresu filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie Podyplomowe Studia Kwalifikacyjne Nauczania Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, a także Podyplomowe Studia Służby Zagranicznej na SGH w Warszawie. W życiu ma dwie główne pasje: uczenie i podróżowanie, a praca lektora pozwala mu je znakomicie łączyć.

O tym, jak wygląda lektorat języka polskiego na Uniwersytecie Alexandru Ioana Cuzy w Jassach, o swoich wrażeniach i przygodach w Rumunii opowiada Dariusz Kasprzyk w nowopowstałym piśmie lektorek i lektorów języka polskiego pracujących za granicą w ramach programu NAWA. Pierwszy numer pisma „LektorzyMY” ukazał się w lipcu 2024 roku.



Polski w kraju Drakuli



Gdy wiele lat temu dowiedziałem się, że zostałem skierowany do pracy w rumuńskich Jassach, przyznam, że najpierw musiałem zerknąć na mapę, żeby wiedzieć, gdzie właściwie jadę. Starłem się wprawdzie o wyjazd do Rumunii, ale wówczas na liście był Bukareszt, a nie Jassy. Mój wyjazd do pracy był równocześnie pierwszą w życiu wyprawą do kraju popularnie zw. krajem Drakuli. Miałem ogólną wiedzę dotyczącą historii Rumunii, różne zasłyszane wiadomości, ale właściwie zupełnie nie wiedziałem, czego powinienem się spodziewać. Nowa praca, nowy kraj i nowi ludzie. Jak się okazało, tak zaczęła się wspaniała przygoda.

Gdybym miał powiedzieć, co sprawiło, że na tak długo pozostałem w Rumunii, to chyba przede wszystkim fakt jak serdecznie zostałem przyjęty. Ludzie są tu bardzo mili.

Rzeczy, które mnie zainteresowały w Rumunii, jest wiele i trudno o wszystkich opowiedzieć, ale chciałbym chociaż nakreślić kilka ciekawostek. Rumuni mają piękny zwyczaj życzenia sobie nawzajem wszystkiego dobrego przy różnych okazjach, przy których Polak raczej by nawet nie wpadł na to, że można coś powiedzieć. Jedną z takich okazji są święta narodowe, jak np. Święto Zjednoczenia obchodzone 1 grudnia. Musiałem się nauczyć wysłać moim rumuńskim przyjaciółom tego dnia *La multi ani*, zwłaszcza, że sam dostaję od nich życzenia na 11 listopada i 3 maja. Rozmowę czy spotkanie bardzo często kończy się życzeniami zdrowia, na uniwersytecie wszyscy życzą sobie spokojnego, łatwego roku akademickiego lub nowego semestru, na Dzień Kobiet życzenia składają sobie też wzajemnie kobiety, a w okolicach 1 marca wszyscy życzą sobie wspaniałej, pięknej wiosny.

Zaskoczeniem na pewno była dla mnie ilość chleba, jaką jedzą Rumuni i do czego go jedzą. Podczas gdy w Polsce jesteśmy przyzwyczajeni, że chleb je się jedynie do jednodaniowego obiadu i to do konkretnych potraw, jak np. bigos czy fasolka po bretońsku, w Rumunii chleb praktycznie zawsze towarzyszy obiadowi. Kiedyś miałem ochotę na grillowany filet z kurczaka i poprosiłem do niego o małą porcję, typowy element kuchni rumuńskiej. Pani w stołówce uniwersyteckiej wyraziła swoje głębokie oburzenie takim połączeniem, więc grzecznie się wycofałem i zamówiłem ziemniaki, ale już było jak najbardziej w porządku, gdy mężczyzna za mną poprosił o bułkę do spaghetti. W restauracjach należy pamiętać, żeby powiedzieć, że się nie chce chleba,

bo brak tej informacji jest równoznaczny z tym, że się jednak chce.

Rumuni mają też bardziej zbliżone do Włochów podejście do kwestii czasu, co w różnych sytuacjach pozwala wyżyć się niepotrzebnemu stresu.

Ostatnią rzeczą, o której chciałbym wspomnieć jest... przeciąg. W Rumunii to niemalże jednostka chorobowa. Nieważne, z jakim problemem idzie się do lekarza, można usłyszeć w gabinecie pytanie, czy przypadkiem nie stało się gdzieś na przeciągu. Nie trzeba też nigdy nikogo zbytnio przekonywać do zamknięcia okna, bo raczej każdy rozumie, czym grozi przebywanie na przeciągu.

Chociaż jestem szczerze zakochany w Rumunii i ciężko mi jest pisać o rzeczach, które mi się nie podobają, równocześnie nie mogę udawać, że nie dostrzegam żadnych aspektów negatywnych. Rumuni przede wszystkim za mało doceniają swój kraj i zdecydowanie za mało intensywnie go promują. Są też narodem momentami aż za bardzo ugodowym, chociaż może tego nie widać w kłótniach na rumuńskich drogach. Gdy coś się Rumunowi nie podoba, bardzo często dochodzi do wniosku, że tak już po prostu musi być i nic się z tym nie da zrobić, a wyraża się to w powiedzeniu *Asta e. (pol. tak jest/tak musi być)*. Takie podejście bywa denerwujące dla wielu obcokrajowców, którzy byłiby raczej za zmianą sytuacji niż zgodą na coś, co im się nie podoba. De facto Rumuni takim podejściem krzywdzą przede wszystkim samych siebie.

Wreszcie element, który z pewnością nie jest charakterystyczny tylko dla rumuńskiej rzeczywistości, ale niestety jest w niej bardzo obecny, a mianowicie – biurokracja. Myślę, że tego raczej nie trzeba wyjaśniać.

Takich ciekawostek można znaleźć jeszcze wiele, ale przejdźmy do powodów, dlaczego Rumuni chcą uczyć się polskiego. Motywy oczywiście są różne, a większość z nich to klasyczne – ktoś wybiera się do Polski na Erasmus, ktoś inny właśnie z Erasmusa w Polsce wrócił i chce kontynuować naukę języka, jeszcze ktoś inny uczy się z powodów miłosnych. Są też studenci, którzy np. obejrzeli jakiś polski film w telewizji (bardzo często jest to „Znachor”, jeszcze w starszej wersji) i zafascynował ich język filmu. Rumuni uważają nasz język za dość egzotyczny (tak zresztą w cudzysłowie jest określany w informatorze uniwersyteckim), wiedzą też, że nie należy do języków łatwych i czasami traktują naukę jako wyzwanie.



W przypadku Jass warto dodać, że niestety oferta uniwersytetu w zakresie zajęć językowych nie jest bardzo bogata, zwłaszcza jeżeli porównamy ją z ofertą Uniwersytetu w Bukareszcie. W Jassach studenci obecnie mają jeszcze do wyboru zajęcia z języka tureckiego, greckiego, koreańskiego i norweskiego. Języki takie jak angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, włoski czy rosyjski mogą być studiowane jako kierunki filologiczne, w związku z czym nie prowadzi się otwartych dla wszystkich chętnych zajęć lektoratowych. Na polski zgłaszają się też studenci z polskim pochodzeniem, którzy najczęściej przyjeżdżają na studia do Jass z pobliskiej rumuńskiej części Bukowiny, z województwa Suczawa. Osoby te znają polski na różnym poziomie, często mówi się u nich w domu po polsku, ale gwarą. Zajęcia służą im wtedy nie tylko do doskonalenia znajomości języka polskiego literackiego, ale też najzwyczajniej do zachowania kontaktu z językiem w ogóle.

Chyba każdy lektorat języka polskiego ma inną specyfikę. Spróbuję zatem nakreślić realia, w jakich działa lektorat w Jassach. Obecnie języka polskiego na Uniwersytecie Alexandru Ioana Cuzy naucza się tylko i wyłącznie fakultatywnie. Na zajęcia mogą uczęszczać studenci wszystkich wydziałów uniwersytetu, chociaż lektorat przede wszystkim dedykowany jest studentom wydziału filologicznego, którego jest też częścią. Władze wydziału zgodziły się również, żeby za darmo uczestniczyli w zajęciach zainteresowani licealiści, ponieważ jest to forma promocji uniwersytetu. Na polski mogą przychodzić również absolwenci albo osoby całkowicie niezwiązane z uniwersytetem, ale muszą uiścić w sekretariacie wydziału opłatę, która, obiektywnie należy przyznać, jest symboliczna. Jeszcze kilka lat temu zajęcia z języka polskiego były obowiązkowe dla studentów drugiego roku studiów licencjackich w zakresie filologii rosyjskiej. Przez krótki czas również opcjonalne dla studentów trzeciego roku. Sytuacja się jednak zmieniła, ponieważ ogólnie zmniejszono niestety liczbę zajęć językowych na filologiach. Godziny przeznaczone na polski były zawsze godzinami odstępowanymi przez rusycystów, zatem w momencie, gdy zmniejszono liczbę godzin języków, trzeba było zrezygnować z obowiązkowego polskiego, bo w przeciwnym razie nie zostałoby za wiele godzin na naukę rosyjskiego.

Fakt, że polski jest tylko przedmiotem fakultatywnym, ma swoje plusy, jak i minusy. Obecnie na zajęcia przychodzą wyłącznie osoby od początku zainteresowane nauczeniem się polskiego. Wcześniej zdarzało się, że część studentów filologii rosyjskiej zupełnie nie rozumiała, czemu musi uczyć się jeszcze jednego języka słowiańskiego, i zadaniem

lektora było też zachęcenie nieprzekonanych. Z drugiej strony, dzięki obligatoryjności zajęć, od początku była dosyć spora grupa studentów uczestniczących w zajęciach i często udawało się ich przekonać, że język polski może się im w przyszłości przydać. Podczas mojego pobytu, w najlepszym momencie, na lektoracie uczyło się 67 osób.

Praca lektora w Jassach to nie tylko zajęcia na uczelni. Bardzo często lektorat staje się podstawą organizacji różnych polskich wydarzeń. W znakomity sposób przebiega współpraca z Instytutem Polskim w Bukareszcie, jak i Ambasadą RP. W pobliskiej, wspomnianej już Suczawie, działa centrala Związku Polaków w Rumunii, z którą lektorat jest w ścisłym i regularnym kontakcie, a na miejscu w Jassach istnieje Dom Polski, będący filią związku. Organizacja lokalna liczy około 30 członków. Studenci lektoratu mają możliwość spotykania się w Domu Polskim na wieczorach gier, karaoke, a nawet na wspólnym gotowaniu, oczywiście typowych dań polskiej kuchni. W Katedrze Sławistyki, w której mieści się siedziba lektoratu, spotykamy się także m.in. na polskiej wigilii, przyjmujemy na spotkaniach gości zarówno z Polski, jak i naszej mniejszości w Rumunii. Wydarzeniem, z którego cała polska społeczność jest wyjątkowo dumna, jest Wieczerz Kultury Polskiej w Jassach. Z reguły organizowane są 2 edycje w roku – jedna na wiosnę w okolicach 3 maja, a druga w grudniu. W zależności od edycji prezentowana jest polska muzyka klasyczna, tańce ludowe, poezja, a w grudniu także polskie kolędy. Głównym organizatorem wydarzenia jest Związek Polaków w Rumunii przy ścisłej współpracy z lektoratem języka polskiego w Jassach oraz Liceum Artystycznym im. Octava Bancili, a zazwyczaj gospodarzem wydarzenia jest Pałac Kultury w Jassach. Każda edycja staje się prawdziwym świętem polskości. Mamy nawet już stałą widownię.

Z mojego punktu widzenia organizacja pozaprogramowych wydarzeń nadaje dodatkowy sens pracy lektora. Zapewnia swoistą obudowę zajęć z języka polskiego. Przygoda każdego studenta z polskim wygląda inaczej. Niektórzy dają radę uczęszczać na zajęcia tylko przez rok, inni przez kilka lat, dla jednych koniec studiów oznacza koniec kontaktu z językiem, dla innych być może pracę z polskim lub nawet wyjazd do Polski. Dla mnie najważniejsze jest, aby dzięki lektoratowi Polska kojarzyła im się jak najlepiej.

Dariusz Kasprzyk

lektor języka polskiego na UAIC w Jassach

Przedruk: „LektorzyMY”

Pismo lektorek i lektorów języka polskiego jako obcego

Zeszyt 1, lipiec 2024

UNIVERSITATEA „ALEXANDRU IOAN CUZA” DIN IAȘI



Pentru că această alegere te va ajuta să-ți construiești viitorul pe o bază solidă, îți va deschide uși spre oportunități la care nici nu te-ai fi gândit. Ai curajul să visezi, să îți depășești limitele și să pornești pe acest drum cu încredere. Viitorul tău începe acum – alege să-l construiești cu pasiune și determinare, la UAIC!

De ce la Iași?

- oraș cu o identitate istorică puternică;
- viață culturală vibrantă;
- oportunități profesionale și de dezvoltare personală;
- un oraș sigur, curat și verde;
- accesibilitate și infrastructură excelente;
- un loc ideal pentru tineri.

Orașul Iași nu este doar un loc unde să înveți, ci și un loc unde să crești. Este o comunitate care te susține, un oraș care îți pune la dispoziție toate resursele pentru a-ți construi un viitor de succes. Aici aveți acces la festivaluri internaționale, târguri de carte, edituri, librării și multe evenimente ce vă vor stimula creativitatea și dezvoltarea intelectuală. Veți putea învăța în paralel cu activități extracurriculare care vor îmbogăți cunoștințele voastre și vă vor conecta cu profesori și colegi din toată lumea. Dacă îți dorești un loc sigur, accesibil, cu oportunități de dezvoltare și un mediu cultural bogat, Iașiul este alegerea perfectă pentru tine!



Sprijin financiar consistent

- burse sociale, de performanță, de studiu etc.;
- valoarea unei burse: între 925 și 3.700 lei;
- aproximativ 8.500 de studenți bursieri/lună;
- valoarea lunară a burselor: peste 9,5 milioane de lei.



UNIVERSITATEA
„ALEXANDRU IOAN CUZA”
din IAȘI

DESCOPERĂ PRIMA UNIVERSITATE A ROMÂNIEI

admitere.uaic.ro

Wielkanoc to wyjątkowy czas w Polsce, pełen tradycji, radości i smacznych potraw.

Gdy zbliża Wielkanoc, polskie rodziny zaczynają przygotowania, a na stołach pojawiają się dania, które są nieodłączną częścią świątecznego menu. W czasie Wielkanocy dużą popularnością cieszą się pasztety. Pasztet wieprzowy, drobiowy lub z dodatkiem wątróbki to smaczne danie, które doskonale komponuje się z wielkanocnymi przekąskami i kanapkami. Podawany z konfiturą lub marynowanymi warzywami, pasztet stanowi nieodłączny element świątecznego stołu.

PASZTET DROBIOWY



SKŁADNIKI:

- 4 małe ugotowane udka z kurczaka (najlepiej z rosółu)
- 40 dag wątróbki z kurczaka
- 2 łyżki śmietany 18 %
- 3-4 łyżki bułki tartej
- ok. 150 ml rosółu
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- sól i pieprz do smaku
- olej do smażenia

Udka obrać z kości, zmielić mięso przez maszynkę. Wątróbkę oczyścić z błonek, pokroić na większe kawałki i smażyć na patelni razem z pokrojoną cebulą i czosnkiem. Na koniec wątróbkę posolić i wszystko przepuszczyć przez maszynkę do mięsa. Do masy dodać śmietanę, bułkę tartą. Wymieszać, dolać rosół do uzyskania gęstszej konsystencji. Na koniec gotową masę doprawić solą i pieprzem.

Przełożyć do foremki wyłożonej papierem do pieczenia. Pasztet włożyć do piekarnika nagrzanego do 180°C i wypiekać ok. 40-45 minut do zrumienienia.

opr: **Nataliia Pityn**

PRZY STOLE WIELKANOCNYM
MOŻNA USŁYSZEĆ TAKIE
OTO FRAZY:

За пасхальным столом можно
услышать вот такие фразы:

- Tak apetyczne wygląda!
- Co mogę pani/panu zaproponować?
- Mam ochotę na szynkę.
- Może trochę sałatki jarzynowej?
- Czego się państwo napiją?
- Poproszę kieliszek wina.
- Wszystko bardzo mi smakuje.
- Czy jadłeś już jajka faszerowane?
- Najbardziej smakuje mi schab ze śliwkami i morelami.
- Radzę ci spróbować kawałek sernika krakowskiego.
- Czy smakuje ci mazurek?
- Bardzo, ale wolę babkę wielkanocną.
- Jest pyszna! Inne ciasta też są znakomite.
- Wszystko jest bardzo smaczne.
- Może jeszcze trochę?
- Nie, dziękuję. Już wystarczy.
- Może jeszcze szklankę soku?
- Chętnie. Dziękuję.*

СЛОВАРИК / СЛОВАРЬ

zaproponować	предложить
szynka	ветчина
schab	свиная грудинка
bardzo smaczne	очень вкусно
pyszny, znakomity	вкусный, превосходный, восхитительный
kawałek	кусочек
wystarczy	хватит, достаточно
kieliszek	рюмка, бокал
szklanka	стакан

* Если нам предлагают что-нибудь поесть или выпить, следует ответить: **Chętnie. Dziękuję.** нельзя отвечать: **Można.**

Konstanty Ildefons Gałczyński

WRÓBLA WIELKANOC

Kornelowi Makuszyńskiemu

Zebrały się wróble na drzewie
czeredą rozświergotaną;
które wędrują po niebie,
zebrały się wróble rano.

Ćwierknął wróbel do wróbla: – Kolego,
na sercu mi jakoś tak lekko!
Ćwierknął drugi: – A ja się nie dziwię.
Wielkanoc, kolego, Wielkanoc.

Poczekajcie, co będzie dalej:
zaraz trzeci dowiedział się o tym,
potem czwarty, lśniący wspaniale
swoim dzióbkiem od słońca złotym,

potem piąty i szósty, i siódmy,
i ten ósmy z ogonkiem brudnym.
I tańczyły cienie poranne
pod te wielkanocne świergoty.

Ale nie myśl, że koniec tutaj,
jeszcze strofy moje falują
i się stają jak jedna nuta
drzewo od ptasiego alleluja,

polskie drzewo rosnące w słońce,
święte drzewo rozkwitające,
ptakami obwieszane jak dzwonami.
Alleluja, bracia. Alleluja!

Nocny stróż, co wracał z latarką,
zdmuchnął płomyk,
pod tym drzewem stanął.

Rzezimieszek z rozciętą wargą
uczul nagle trwogę niesłychaną,

potem słodycz, jakby w sercu zasuwa
odsuwała się, jakby fruwał –
i lży mu się puściły do oczu.
Wielkanoc. Wielkanoc. Wielkanoc.

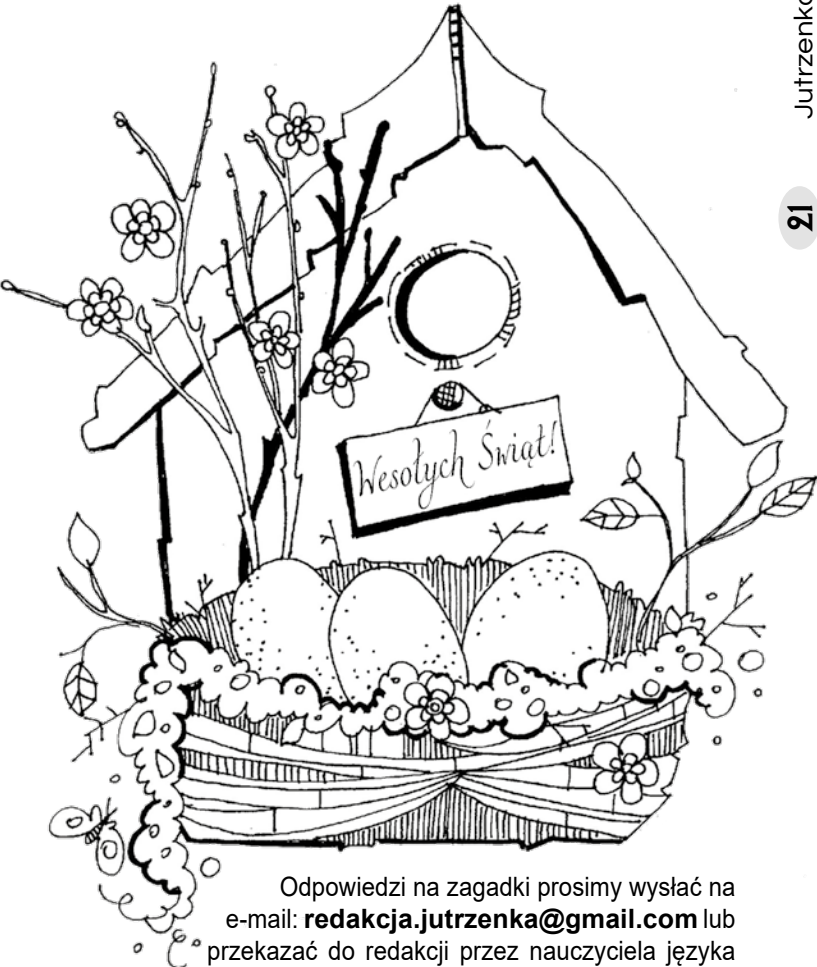
No i babki zaczęły się budzić
na wielkanocnych obrusach.
Ludzie szli z kwiatem do ludzi
jak do poetów muza.

A to drzewo, które opisałem,
zasłużyło na wielką chwałę,
bo tylko nad tymi wróblami
grał obłok purpurowy
od szaty wniebowstępującego Chrystusa.

Zagadki -
kolorowanek

1. Jaka to pora roku
Rozrzuca zielen wokół?
Kaczące złoci na łąkach
I słucha śpiewu skowronka?

2. Po marcu przyjeżdża
W kwiecistej karecie.
Przed majem odjeżdża.
Kto taki? Czy wiecie?



Odpowiedzi na zagadki prosimy wysłać na e-mail: **redakcja.jutrzenka@gmail.com** lub przekazać do redakcji przez nauczyciela języka polskiego. Prosimy też podać swoje imię, nazwisko i wiek. Tradycyjnie pod koniec roku wśród najaktywniejszych uczestników Klubu Mądrej Sówki z Mołdawii będą rozlosowane nagrody książkowe. Nagroda główna – książka „**Łamigłówki na cały rok**”.

Najbardziej malowniczy punkt na mapie Gdyni

Gdynia Orłowo to urokliwa dzielnica, położona na szlaku spacerowym pomiędzy Gdynią a Sopotem.

Molo wybudowane zostało w 1934 roku przez Kompanię Szkolną Batalionu Mostowego Wojska Polskiego z Modlina. Miało ono wówczas aż 420 metrów długości i 6 metrów szerokości. Jego głównym zastosowaniem było umożliwienie cumowania statków białej floty.

Odkrywanie tego uroczego miejsca zaczęło się od Johanna Adlera, który u ujścia rzeczki Kaczej wybudował restaurację „Adlershorst”. W 1871 r. w Orłowie były jednak zaledwie dwa domy, a w 1908 r. tylko siedem. Wzrost popularności zaczął się w latach 20., kiedy do różowego wówczas domku rybackiego z 1885 r. wpro-

wadził się wybitny polski pisarz Stefan Żeromski z rodziną. To miejsce, wybrane dla niego w celu rekonwalescencji po ciężkich chorobach, stało się dla pisarza źródłem inspiracji i spokoju.

Potem rozwój letniska finansował głównie hrabia Witold Kurowski, właściciel majątku Kolibki. Oddał on część działek na budowę poczty i stacji kolejowej, co zdecydowanie przyspieszyło zabudowę. Oprócz budowy pensjonatów pod koniec lat 20. przedłużono też pomost dla statków, co pozwoliło na cumowanie większych jednostek. Szacuje się, że dzięki temu na początku lat 30. Orłowo Morskie mogło ugościć już nawet 10 tys. wczas-

sowiczów i było realnym rywalem Sopotu. Zwłaszcza że należał on do Wolnego Miasta Gdańska, co nie było w smak wielu polskim patriotom, wybierającym wypoczynek nad „polskim morzem”.

II wojna światowa zatrzymała rozwój Orłowa, a także samego mola. Pomost nie był przez lata konserwowany i kolejny sztorm, jaki miał miejsce zimą 1949 r., kompletnie zniszczył 240 m pomostu, który w 1953 r. wyremontowano jedynie do długości 180 m, nadając mu wyłącznie spacerowy charakter. Obecnie na molo można usiąść, odpocząć na nowo postawionych ławkach, oświetlonych stylowymi lampami oraz podziwiać przy tym nadmorski krajobraz. Korzystać z mola może każdy, a wstęp jest bezpłatny.

Ciekawostki = DOMEK ŻEROMSKIEGO =

Miejszem, gdzie można napić się porannej kawy, jest kawiarenka z drewnianym tarasem w Domku Żeromskiego. Właśnie tu w 1920 r. Stefan Żeromski wraz z rodziną spędzał wakacje. W odrestaurowanym Domku Żeromskiego, który jest dziś siedzibą Towarzystwa Przyjaciół Orłowa, można oglądać pamiątki związane z pisarzem i jego pobytem nad Bałtykiem. Pokoje na parterze i stylowe poddasze są miejscem wernisaży, spotkań z pisarzami i kameralnych koncertów. O pobycie Żeromskiego przypomina tablica pamiątkowa na ścianie budynku.

Opr. Elena Dudari



WYSTAWA „BUJNOŚĆ. SZTUKA KOBIET W XXI W.” W KISZYNIEWIE

Do 18 maja 2025 r. w Narodowym Muzeum Sztuki w Kiszyniowie można oglądać wystawę „Bujność. Sztuka kobiet w XXI w.”, która prezentuje prace 16 artystek młodej i najmłodszej sceny kulturalnej w Polsce. Projekt celebrytuje kobiecą radość życia, wolność i siłę, ale też twórczą energię i poczucie wspólnoty. Wydarzenie jest częścią zagranicznego programu kulturalnego Polskiej Prezydencji w Radzie UE.

EXPOZIȚIA „ABUNDENȚĂ. ARTA FEMININĂ ÎN SECOLUL XXI” LA CHIȘINĂU

Până la 18 mai 2025, la Muzeul Național de Artă al Moldovei din Chișinău, puteți vizita expoziția „Abundență. Artă feminină în secolul XXI”, care prezintă lucrările a 16 artiste din noua și cea mai tânără generație a scenei culturale poloneze. Proiectul celebrează bucuria de a trăi a femeilor, libertatea și forța lor, dar și energia creatoare și sentimentul de comunitate. Evenimentul face parte din programul cultural internațional al Președinției Poloniei în Consiliul UE.

Molo w Gdyni Orłowie

Właśnie w Gdyni Orłowo mamy okazję zobaczyć zjawiskową panoramę z klifu, wejść w głąb morza dzięki drewnianemu molo, a na przystani morskiej spotkać rybaków wracających z połowów. Elegancki bulwar, który przyciąga rodziny z dziećmi, piaszczysta plaża, urocza tawerna i szum morza wspólnie tworzą niezwykły klimat tej malowniczej dzielnicy.

Molo w Orłowie to bez wątpienia największa atrakcja i magnes przyciągający turystów, by ze 180-metrowej długości pomostu podziwiać słynne klify oraz zatokę.



zdjęcie: facebook/Ciekawe miejsca w Polsce... warte zobaczenia...

Pocztówka z Polski...

Na początku kwietnia redakcja pisma Polaków w Mołdawii „Jutrzenka” otrzymała kartki świąteczne, przygotowane przez dzieci, młodzież i dorosłych z Polski i przekazane do nas za pośrednictwem „FUNDACJI DLA RODAKA” z Olsztyna. Te kolorowe kartki trafiły do parafian z kościoła Świętych Archaniołów w Bielcach oraz Polonusów z Domu Polskiego i przyniosły radość wszystkim, którzy je otrzymali!

Akcja „Kartka dla Rodaka” polega na wysyłaniu do Rodaków zamieszkałych poza granicami kraju własnoręcznie wykonanych – głównie przez dzieci – świątecznych kartek pocztowych.



„Kochani Rodacy! W imieniu wszystkich Polaków, którzy przygotowali te piękne kartki w ramach Akcji „Kartka dla Rodaka”, składamy najlepsze życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych. Niech Chrystus Zmartwychwstały błogosławi w każdym dniu i przyniesie Panu wiosenne kwiaty radości, miłości, spokoju, szczęścia...”

